

**ZDROWIE** Tajwan zamierza w przyszłym roku obłożyć dodatkowymi opłatami hamburgery, chipsy i napoje gazowane, by powstrzymać plagę otyłości

# Karne podatki zniechęcają do śmieciowego jedzenia

**Piotr Czarnowski**  
 piotr.czarnowski@infor.pl

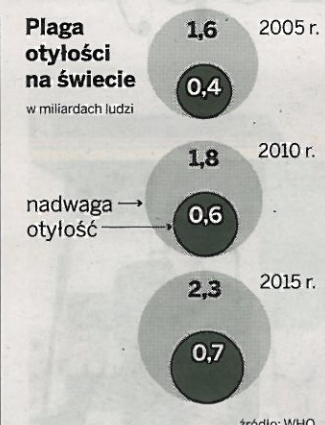
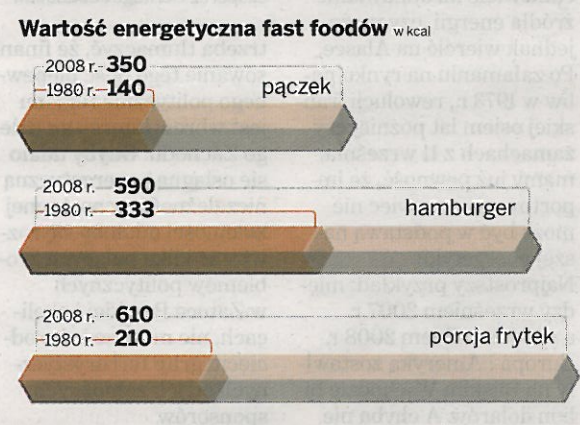
**Tajwan – jako pierwszy kraj na świecie – zamierza obłożyć specjalnym podatkiem „śmieciowe jedzenie”. W ten sposób chce walczyć z otyłością – plagą, która już niszczy systemy opieki zdrowotnej w bogatych krajach Zachodu.**

Nadwaga stała się poważnym problemem, bo już 25–30 proc. dzieci na Tajwanie jest otyłych. To ogromne niebezpieczeństwo dla naszego systemu medycznego – przekonywała Beryl Sheu z Biura Promocji Zdrowia, gdy ogłaszano plan wprowadzenia nowego podatku.

Ministerstwo zdrowia zaproponowało, by już w przyszłym roku „śmieciowe jedzenie” – gazowane napoje, batony, chipsy i fast food – zostało obłożone karnymi opłatami. Wzrost cen tych produktów miałby wymusić na ludziach sięganie po zdrowsze przekąski, a zyski z podatku zasilić budżet służby zdrowia, która przeznaczca coraz więcej pieniędzy na leczenie chorób wywołanych przez

## Otyłość – szybkie jedzenie ogromnych porcji

Za pięć lat już ponad dwa miliardy ludzi będą cierpieć na nadwagę



otyłość. Szansa na to, że nowa opłata zacznie obowiązywać, jest ogromna – choć nie ujawniono jeszcze, jak wysoka miała by być, zielone światło dla jej wprowadzenia dał minister finansów Lee Sush-der.

**Azja pęka w szwach**  
 – Nie tylko Tajwan, ale wręcz cała Azja cierpi na otyłość. Nie ma się co dziwić radykalnym dzia-

łaniami, bo tamtejsze władze widzą, co się dzieje u nas i jak wielkie sumy przeznaczamy na walkę z plagą, która rozsada nasze systemy opieki zdrowotnej – mówi nam Janice Thompson z University of Bristol.

Sytuacja Tajwanu jest nie do pozazdroszczenia, ale w innych państwach regionu jest znacznie gorzej. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia

(WHO) wynika, że na otyłość cierpi 60 mln mieszkańców Indii. Na dodatek błyskawicznie rośnie liczba osób, u których nadwaga spowodowała cukrzycę – obecnie to 33 mln Hindusów, najwięcej na świecie. WHO szacuje, że za dekadę liczba cukrzyków przekroczy 100 mln.

Podobnie jest w Chinach. Z badań tamtejszych naukowców wynika, że w Państwie

Środka żyje dziś 210 mln osób, których waga jest już chorobą. Najgorsza sytuacja panuje w miastach: 60 proc. dorosłych mieszkańców 17-milionowego Pekinu ma nadwagę lub jest otyłych. Prognozy są wyjątkowo pesymistyczne: w 2020 r. w Chinach będzie żyło więcej otyłych ludzi niż w Stanach Zjednoczonych, które są obecnie światowym liderem tej statystyki. Już dziś aż 64 proc. dorosłej populacji Ameryki ma nadwagę lub jest otyłych.

### Zabraknie pieniędzy

– Jeśli nie powstrzymamy otyłości, załamią się nasze systemy opieki zdrowotnej. Już teraz brakuje pieniędzy na leczenie, a przecież nadwaga spowoduje, że chorych będzie przybywać – tłumaczy Thompson.

Na walkę z chorobami wywołanymi przez otyłość amerykańska służba zdrowia przeznacza rocznie 147 mld dol. – ta suma w ciągu ostatniej dekady podwoiła się – podczas gdy na leczenie nowotworów zaledwie 93 mld dol. – Powstrzymanie fali otyłości jest dla nas najważniejszym zadaniem – alarmował Thomas Frieden, szef Cen-

trum Zapobiegania Chorobom. Lekarze zyskali zaś wsparcie Michelle Obamy, która zamierza włączyć się do ich batalii.

W 2050 r. walka z otyłością będzie rocznie pochłaniać w Wielkiej Brytanii 45 mld funtów. Z szacunków wynika, że za cztery dekady aż 60 proc. mężczyzn i połowa kobiet będzie otyłych. – Po raz pierwszy zdamy sobie sprawę z powagi problemu. Można go porównać ze zmianami klimatu – mówił w ubiegłym roku minister zdrowia Alan Johnson.

Czy więc Zachód nie powinien pójść śladami Tajwanu, który chce uniknąć bankructwa szpitali? – Część brytyjskich lekarzy zaproponowała w ubiegłym roku wprowadzenie tzw. czekoladowego podatku. Ale nic z tego nie wyszło – przyznaje Janice Thompson. Do wprowadzenia karnych opłat za „śmieciowe jedzenie” przymierza się Rumunia. Reszta świata na razie nie reaguje. A tymczasem ludzkość tyje w ekspresowym tempie. Jeszcze 30 lat temu przeciętna waga mężczyzny wynosiła 73,7 kg, a kobiety 62,2 kg. Dziś to odpowiednio 81,6 kg i 68,8 kg.

źródło: WHO